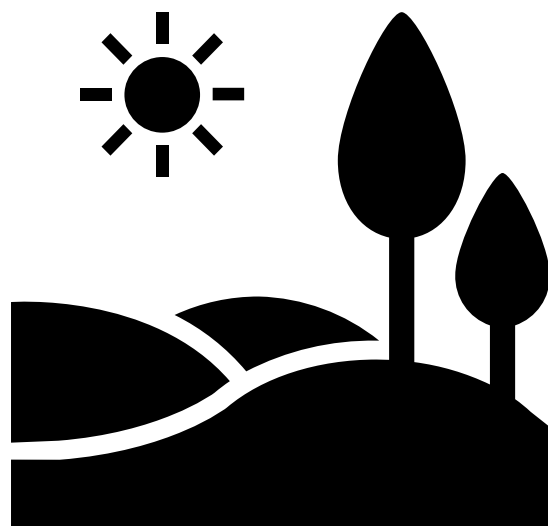


Śpiewnik 60-lecia

Koła PTTK nr 8

Pracowników Politechniki Poznańskiej



Poznań, 28-29 września 2024

Spis treści

| | |
|------------------------------------|----|
| ADELA..... | 4 |
| BALLADA O NOCY CZERWCOWEJ | 5 |
| BANDO | 6 |
| BIESZCZADZKI TRAKT..... | 7 |
| BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT | 8 |
| CYGANKA | 9 |
| CYGAŃSKA BALLADA..... | 10 |
| DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW | 11 |
| GDYBYM MIAŁ GITARĘ | 12 |
| GDZIE SŁYSZYSZ ŚPIEW..... | 13 |
| GROSZA NIE MAM..... | 14 |
| HAWIARSKA KOLIBA..... | 15 |
| JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY | 16 |
| JARZĘBINA..... | 17 |
| JESIEŃ W GÓRACH | 18 |
| KARETA..... | 19 |
| KONIE ZIELONE..... | 20 |
| LATO Z PTAKAMI ODCHODZI..... | 21 |
| MARYJANNA | 22 |
| MY, CYGANIE..... | 23 |
| OBOZOWE TANGO | 24 |
| PANIENCE NA DOBRANOC | 25 |

| | |
|--|----|
| PIEŚŃ POŻEGNALNA (Ogniska blask) | 26 |
| PIOSENKA Z POLESIA (2014)..... | 27 |
| PŁONIE OGNISKO | 28 |
| POD ŻAGLAMI ZAWISZY | 29 |
| POLSKIE KWIATY | 30 |
| POŻEGNANIA..... | 31 |
| POŻEGNANIE GÓR..... | 32 |
| PUSTO W GORCACH..... | 33 |
| RZEKA..... | 34 |
| RZEKI TO IDĄCE DROGI | 35 |
| SZUMI JAWOR..... | 36 |
| TAM GDZIE BYŁAM..... | 37 |
| TATRZAŃSKI KRASNOLUDEK | 38 |
| TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ” | 40 |
| UKRAINA | 41 |
| W PIENINACH..... | 42 |
| W SŁOWACKICH TATRACH | 43 |

ADELA

Adela już zakłada suknię cienką
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, dla kogo ta sukienka?
Dla Kilasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal

To dla Kilasia, który odszedł w siną dal.

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, dla kogo taki luksus?
To dla Kilasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal ..

U drzwi, u drzwi jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz go, na czyją to jest zgubę?
To na Kilasia, który odszedł w siną dal.

W siną dal, w siną dal ..

To na Kilasia, który odszedł w siną dal.

Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj.
Gdy spytasz ją, z kim żyjesz tak moralnie?
Jasna rzecz, z Kilasiem, który w siną dal.

W siną dal, w siną dal,

pomaszerował lewa prawa w siną dal



BALLADA O NOCY CZERWCOWEJ

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna,
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna,
Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszy,
Wszystko chciałaby w ręce brać.

Diabeł dużo jej daje w podarku,
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku;
Noc te gwiazdy do uszu przymierza
I z gwiazdami chciałaby spać.

**Ja jestem noc czerwcową,
Królowa jaśminowa.
Zapatrzcicie się w moje ręce,
Wstuchajcie się w śpiewny chód.**

Ale zanim mur gwiazdny ją oplótnął,
Idzie krokiem tanecznym przez ogród,
Do ogrodu przez senną ulicę,
Dzwonią nocy ciężkie zausznicę.

I przy każdym tanecznym obrocie
Smaragdami dzwonią kołki w płocie.
Wreszcie do nas pod same okno
I tak tańczy i śpiewa nam.

Ja jestem noc czerwcową ...



BANDO

Niech smutki precz zginą wspomnienia niechaj płyną

Obsiądźmy ogień w koło z piosenką wesołą

Uśmiechnij się jasno a wszystkie troski zgasną

Podajmy sobie ręce w piosence, w piosence

Jak dobrze w przyjaźni żyjemy wraz

Przyjemniej i różniej upływa czas

I zawsze mamy chęć na bal

Byleby śpiew wesoło brzmiał

Bando, bando, rozstania nadszedł już czas

Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas

Bando, bando, bez ciebie smutno i źle

Pożegnania - to nie dla nas! O, nie!

Zawsze gdzieś spotkamy się !

Na żal nas nie bierzcie, bo dosyć smutków w mieście

Niech żyje nasza banda, a reszta - karamba !

Nam smutków nie trzeba, bo świeci błękit nieba

I gwiazdy z mgiełką siną nad głową niech płyną

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest

Zabawić się fajnie i śpiewać też

I w tym jest właśnie cała rzecz

Że wszystkie smutki idą precz

Jesień, jesień na polach rozwiesza mgły

Wrzesień, wrzesień kasztany sypie jak tzy

Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny klon

Jakiś motyw gra cichutko, cyt!

Posłuchajmy, tak to on

Bando, bando ...

BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask,
na polanie, gdzie króluje zły.

Gwiezdny pył w ogniu tym, łązy wyciśnie nam dym,
tańczą iskry z gwiazdami, a my:

**Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.**

**Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że
nie starzejemy się.**

W lesie, gdzie echo śpi, ma przygoda swe drzwi.
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią,
oczy sów, wilcze kły, sykiem powietrze drży
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas ...

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie
śpiew, wiatr poniesie go w wilgotny świat.
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt.

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas ...

BO JA MAM TYLKO JEDEN ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci,
Serce mi do góry wzlata,
Że w sobotę wezmę plecak
W podróż do mojego świata.

**Bo ja mam tylko jeden świat,
Słońce, góry, pola, wiatr.
I nic mnie więcej nie obchodzi,
Bom turystą się urodził!**

Dla mnie w mieście jest za ciasno,
Wśród pojazdów, kurzu, spalin.
Ja w zieloną jadę ciszę,
W lasy pełne słodkich malin.

Bo ja mam tylko...

Myślę leżąc pośród kwiatów,
Lub w jęczmienia żółtym łanie
Czy przypadkiem za pół wieku
Coś z tym światem się nie stanie.

Bo ja mam tylko...

Chciałbym, żeby ten mój świat
Przetrwał jeszcze tysiąc lat,
Żeby mogły nasze dzieci
Z tego świata też się cieszyć.

Bo ja mam...

CYGANKA

Blady świt we mgle porannej świeci
Cygańska pieśń jak ptak po niebie leci
A pośród drzew miłości śpiew
Rozpala w żyłach naszych krew.

Ach ty Cyganko, zielone oczy twe
Ach w słodki jasyr zabrałaś serce me
Ach ty Cyganko, na zmysłach moich grasz
Skąd te zielone oczy masz.

I ja i ty i niebo rozpalone
I ja i ty i oczy twe zielone
Jak dobrze nam z tym sam na sam
Co wiedzie nas do szczęścia bram

Ach ty Cyganko ...

A kiedy Cygan Cygankę swą porzucił
I poszedł w świat i więcej już nie wrócił
Skończona jest opowieść ma
Została tylko piosnka ta

Ach ty Cyganko ...



CYGAŃSKA BALLADA

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada
Wędruje po świecie cygańska ballada.
I śpiewa harcerzom, w zielonych dąbrowach
Jak dobrze z balladą wędrować.

**La la, la la, la la, la la,
Jak dobrze z balladą wędrować. (2X)**

Są inne piosenki dźwięczące jak młoty,
Wesołe melodie codziennej roboty.
A ona jest ptakiem, a ona jest wiatrem,
Cygańską tęsknotą za światem.

La la,...

Usiądzie ballada przy ogniu wędrowca
I wrzuci do ognia gałązkę jałowca
Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem
Ten nigdy nie uśnie pod dachem.

La la,...

A kiedy harcerze do miasta odjadą
Zostawią cię w lesie, cygańska ballado.
I może po roku, pod starym namiotem,
Odnajdą balladę z powrotem.

La la,...

DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,
Bo czy warto po świecie się tłuc?
Pełna miska i radio „Poemat”
Zamiast krzyku, co zrywał się z płuc.

**Dawne życie poszło w dal,
Dziś pierogi, dzisiaj bal.
Tylko koni, tylko koni,
Tylko koni, tylko koni żal.**

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
Cztery karty i okna ze szkła.
Egzaminy, uczelnia i trema
I do marsza harmonia nam gra
Dawne życie poszło w dal ...

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma
I do szczęścia niewiele już brak.
Pojaśniało to życie jak scena
Tylko w butach przechadza się ptak .
Dawne życie poszło w dal ...

GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości,
Którą przeżyłem sam.

**A wszystko te czarne oczy,
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, duszę bym dał.**

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję.
Ale z żalu, żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

A wszystko te czarne oczy,...

Ludzie mówią – głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne,
Mocno pokochał.

A wszystko te czarne oczy,...



GDZIE SŁYSZYSZ ŚPIEW

Weź na drogę uśmiech i więcej nic
Kochającym sercem osuszaj łzy.
Śpiewaj na swej drodze wdzięczności pieśń
W dłoniach swoich przyjaźń dla wszystkich nieś.

Gdzie słyszysz śpiew, tam idź

Tam dobre serca mają.

Źli ludzie, wierzaj mi,

Ci nigdy nie śpiewają.

Bądź promieniem słońca, rozpraszaj cień

Miej otwarte oczy na każdy dzień

Do tych, co upadną, wyciągnij dłoń

Ucz miłować prawdę i prowadź doń

Gdzie słyszysz śpiew, tam idź

Tam dobre serca mają.....

Niech z Tobą będzie wszechmocny Bóg

Niech Cię poprowadzi wśród życia dróg

Niech Cię Jego nauka nauczy żyć

Jak wśród ludzi będąc wciąż sobą być

Gdzie słyszysz śpiew tam idź

Tam dobre serca mają



GROSZA NIE MAM

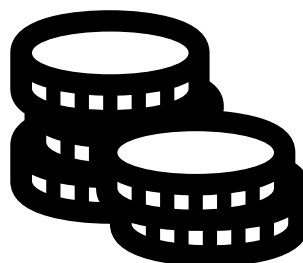
Ja o drogę się nie pytam, bo nieważny dla mnie czas
Nie zabłądzę, bo nie mogę mieszkać tam, gdzie woda, las
Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu miał
Ale zawsze robić będę, to, co tylko będę chciał.

Jakiś drab kamieniem cisnął za mną jak za jakimś psem
Mówią wtedy w krąg ludziska, że coś pewnie ukraść chcę.
Grosza nie mam ...

Gdy mnie głód za gardło ściska, to dwie ręce jeszcze mam
Dziwią wtedy się ludziska, że na chleb zarabiam sam.
Grosza nie mam ...

Spać pod drzewem jest wesoło, a na szlaku każdy brat
Piasek sypie się wokoło, a ja wolny jak ten ptak.
Grosza nie mam ...

Mówią ludzie o nas wkoło, jaki dziwny jest ten świat
Przy ognisku jest wesoło, a na szlaku każdy brat
Grosza nie mam ...



HAWIARSKA KOLIBA

Gdy księżyc na niebo wychodzi
Zapłoną dokoła ogniska
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby
Melodia nam wszystkim tak bliska.

Usiadła już brać rozśpiewana
Dokoła złotego ogniska.
Wiatr niesie melodię z Hawiarskiej Koliby
Nad lasy, nad pola, nad urwiska.

Zaniesie wiatr naszą melodię,
Do domu Wołochów i Łemków.
Piosenkę rajdową Hawiarskiej Koliby
Piosenkę krakowskich studentów.

Już księżyc blednie na niebie,
A promyk słońca już błyska,
Pogasły ogniska Hawiarskiej Koliby
Do snu kładzie się cała izba.



JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

Jak dobrze nam zdobywać góry
i młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
i palce ranić o szczyt Tatr.

**Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach rozżętnioną krew,
Hejże, hej, hejże ha, żyjmy więc, póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie, kiedy znowu ujrzę was.**

Jak dobrze nam głęboką nocą
wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą
i czekać, co przyniesie los.

Mieć w uszach ...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
wracać w doliny, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
o młoda duszo, raduj się!

Mieć w uszach ...

Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć
Patrzyć jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć!

Mieć w uszach ...

JARZĘBINA

Zapadł cichy wieczór, już ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali słysząc harmonii tęskny śpiew
Biegnę wąską ścieżką - co pośród gór się pnie
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie.

Jarzębino czerwona, któremu serce dać?

Jarzębino czerwona biednemu sercu radź.

Jeden dzielny tokarz, a drugi kowal zuch.

Co mam biedna robić - podoba mi się dwóch!

Obaj tacy mili i każdy dzielny druh.

Droga jarzębino, którego wybrać, mów!

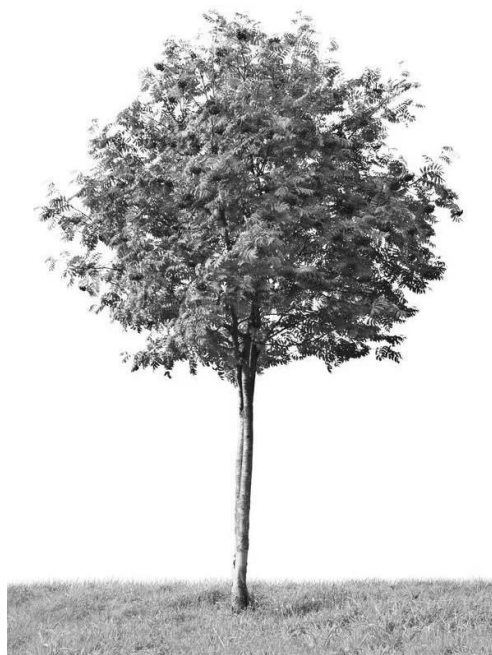
Jarzębino czerwona ...

Tylko jarzębina poradzić może mi

Ja nie mogę wybrać, choć myślę tyle dni!

Przeszła wiosna, lato, już jesień słońcem lśni -

Już się ze mnie śmieją dziewczęta z całej wsi.



JESIEŃ W GÓRACH

Lato zamknięte kluczem ptaków,
Zostawia tylko swe wspomnienia,
Jesień odważnie stawia kroki,
Zaczyna mgłami dyszeć ziemia,

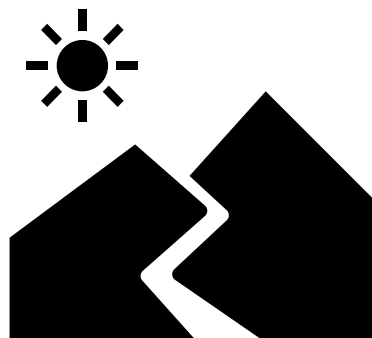
**A w górach nie ma już nikogo,
Niebo nas straszy niepogodą,
Lato do ciepłych stron umyka,
W skłębionych chmurach i strumykach,**

Na niebie mokrym od jesiennej słoty,
Koczuje tabor żalu i tęsknoty,
A drzewa pogubiły liście,
Na wczesne mrozu przyjście,

A w górach ...

Wiatr tylko płacze dookoła,
Na wrzosach pajęczyny wieszają,
I zasypiają leśne zioła,
Jak smutne słowa tego wiersza

A w górach ...



KARETA

Na ścieżce przy gościńcu, którym od lat dziesięciu
Nikt nie przechodził, pies ani złodziej.

Pasterz grał na fujarce i jak to zwykle w bajce,
Śnił, że z daleka
złocista kareta gościńcem mknie.

Czy tędy nie jechała, kareta moja mała?

Moja tęsknota, kareta złota.

Rano po białej rosie kijaszek wziął i poszedł
Na miejskich brukach karety szukać.

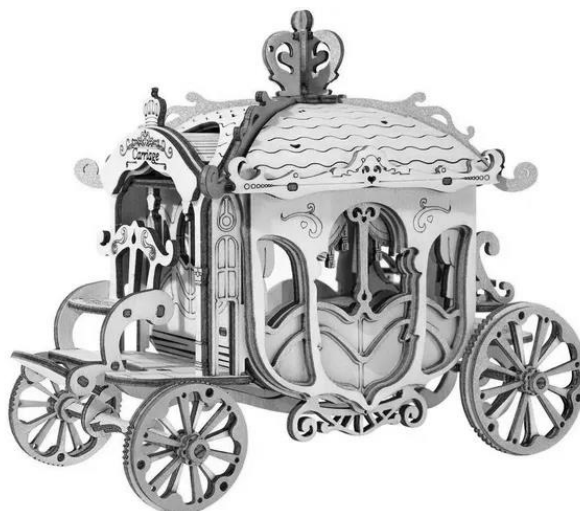
Czy tędy nie jechała ...

Zna wszystkie już balkony, rynny i maszkarony,
cienie w podwórkach,
latarnie w zaułkach i każdą sień.

Czy tędy nie jechała ...

Mijają tak jesienie, kończy się me marzenie,
Bo na tym świecie
o złotej karecie nie słyisał nikt.

Czy tędy nie jechała ...



<https://www.swiatksiazki.pl/puzzle-drewniane-3d-kareta-7221886-zabawki.html>

KONIE ZIELONE

Konie zielone przebiegły galopem
I spod ich kopyt wytrysnęły kwiaty
Żaby w sadzawce rozpały ogień,
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy.

Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek,
Owiany mocną wonią tataraku
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu,
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.

Lato pachnące miętą

Lato koloru malin,

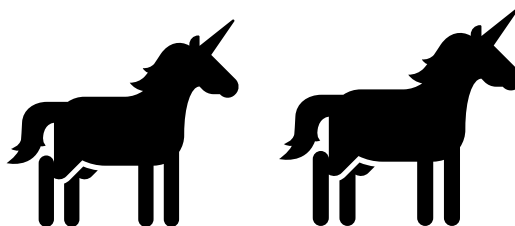
Lato zielonych lasów,

Lato kukulek i czajek } bis

Konie zielone przebiegły galopem
Pod kopytami zwiędły leśne kwiaty,
Żaby w sadzawce wygasły ogień
I ciemne chmury przestoniły gwiazdy.

Znad brzegu stawu daleki wracałeś,
A staw zamierał w woni tataraku,
Mówiłeś do mnie, daleki i obcy,
Że przeminęło chyba nasze lato.

Lato pachnące miętą...



LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

Lato z ptakami odchodzi,
Wiatr skręca liście w warkocze.
Dywanem pokrywa szlaki,
Szkarałaty wieszka na zboczach.
Przyobleka myśli w kolory,
W liści złoto, buków purpurę...
Palę w ogniu letnie wspomnienia,
Idę wymachując kosturem.

**Idę w góry cieszyć się życiem,
Oddać dłoniom halnego włosy,
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.**

Słony smak czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka,
Anioł zapala gwiazdy,
Oświecła drogę człowieka.
Już niedługo rozpalę ogień,
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szałas przytulny,
Wśród dostojnych buków powstanie.

Idę w góry...

MARYJANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
że zostaniesz mą królewną,
królewną mego snu.

Wczoraj obiecałaś mi być wierną
i w miłości swej niezmienną
po długi życia kres.

**O Maryjanno, gdybyś była zakochaną,
nie spałabyś w tę noc, tę jedną noc.**

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,
by cię zbudzić, ukochana,
z twego rannego snu.

Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,
boś uciekła po kryjomu
z innym na *randez - vous*.

O Maryjanno

Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
gdy do wojska zaciągnęli,
karabin dali mi.

Teraz mam już inną ukochaną,
karabinem nazywaną, do serca tulę ją.

O Maryjanno. . . .

MY, CYGANIE

My, cyganie co pędzimy razem z wiatrem

My, cyganie znamy cały świat.

My, cyganie, wszystkim grany,

A śpiewamy sobie tak:

Ore, ore szabadabada amore

Hej, amore szabadabada,

O buriaty, o szatraty,

Hejże trojka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy razem ze mną

Kiedy gwizdzę - gwizdże ze mną świat.

Zamknę oczy, liście więdną.

Kiedy milknę, milczy świat.

Ore, ore szabadabada amore ...

Gdy śpiewamy, słucha cała ziemia,

Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.

Niechaj każdy z nami śpiewa,

Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ore, ore szabadabada amore ...

Będzie prościej, będzie jaśniej,

Całą radość damy wam.

Będzie prościej, będzie jaśniej.

Gdy zaśpiewa każdy z was.

Ore, ore szabadabada amore ...

OBOZOWE TANGO

Obozowe tango śpiewam dla ciebie,
Wiatr je niesie, las kołysze do snu dziewczę me.

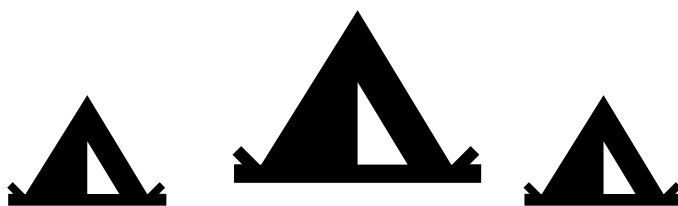
Śpij moja kochana i czekaj na mnie,
Może, gdy się obóz skończy znów spotkamy się.

**I choć nas dzieli może tysiące wiosek i mil,
Nie zapominaj razem spędzonych chwil.
Tę leśną serenadę śpiewam dla ciebie,
Obozowe tango, które znów połączy nas.**

Czy pamiętasz miła, jak przy ognisku
W ciemnym lesie, na polanie spotkaliśmy się?

Las nam szumiał cicho, byłaś tak blisko,
Serca nasze z żarem iskier połączyły się.

I choć nas dzieli ...



PANIENCE NA DOBRANOC

Zapada zmrok, już świat ukołysany,
Znów jeden dzień odfrunął nam jak ptak.
Panience swej piosenkę na dobranoc
Zaśpiewać chcę w ostatnią chwilę dnia.

I chociaż wnet ostatnie światła zgasną,
Opieka Twa rozproszy nocy mrok.
Uśpionym wsioom, ukołysanym miastom,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

A ludzkim snom błogostaw dłonią jasną,
I oddal od nich cień codziennych trosk.
I tym, co znów nie będą mogli zasnąć,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

A komu noc czuwaniem jest niełatwym,
Na czas bezsenny siłę daj i moc.
I tym, co dzisiaj zasną raz ostatni,
Panienko daj szczęśliwą, dobrą noc.

Zasypia świat piosenką kołysany,
Odplynął dzień, by jutro wrócić znów.
Uśmiecham się do Ciebie na dobranoc,
Panienko moich najszczęśliwszych snów.

PIEŚŃ POŻEGNALNA (Ogniska blask)

Ogniska już dogasa blask,
braterski splećmy krąg,
w wieczornej ciszy,
w świetle gwiazd,
ostatni uścisk rąk.

Kto raz przyjaźni poznał moc,
nie będzie trwonił słów.

Przy innym ogniu, w inną noc,
do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar,
co połączyła nas,
Nie pozwolimy, by ją stał
nieubłagany czas.

Za nami jasnych godzin moc
i moc młodzięcych snów.

Przy innym ogniu, w inną noc,
do zobaczenia znów.



PIOSENKA Z POLESIA (2014)

Polesie po lecie zaczyna pustką świecić,
Tu kawy już nie ma, tam zamknięty bar.
Gdy deszczyk popada, frekwencja mocno spada
I disco, choć blisko, odpycha pustką sal.

**A my na to jak na lato,
Choć nie płaci nikt nam za to.
Przemierzamy bagnostrady,
Krysia każe – nie ma rady.
Zanim wyruszymy zwarcie
Ćwiczmy kremem natarcie
By komary ani słońce
Nie skrzywdziły nas na łące.**

Pogoda prześliczna, idziemy do Wytyczna.
Słoneczko nam świeci, po plecach leci pot.
Autobus, ten łobuz, czeka na nas nagrany,
A Czesiu i Grzesiu wracają z torbą piw.

A my na to jak na lato ...

Gdy w Chełmie deszcz pada też jest na to rada.
Nie sklepy, niestety, ani żaden pub.
Joasia i Krysia plan taki mają dzisiaj,
By wiarę na godzin parę do lochów zagnać wnet.

A my na to jak na lato ...

PŁONIE OGNISKO

Płonie ognisko i szumią knieje,
Drużynowy jest wśród nas,
Opowiada starodawne dzieje,
Bohaterski wskrzesza czas.

**O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic,
A ponad nami wiatr szumny wieje
I dębowy huczy las. (bis)**

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
Alarmując ze wszech stron,
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
Serca biją w zgodny ton.

**Każda twarz się uniesieniem płoni,
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
A z młodzieńczej się piersi wyrывa
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon. (bis)**

Gaśnie ognisko i szumią drzewa,
Spojrzyj weń ostatni raz,
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,
Że na zawsze łączą nas

**Wspólne troski i radości życia
Serc harcerskich zjednoczone bicia
I ta przyjaźń najszczęśliwsza na świecie
Którą los połączył nas. (bis)**

POD ŻAGLAMI ZAWISZY

Pod żaglami "Zawiszy"
Życie płynie jak w bajce,
Czy to w sztormie, czy w ciszy,
Czy w noc ciemną, w dzień jasny

**Białe żagle na masztach -
To jest widok mocarny,
W sercu radość i siła,
To "Zawisza" nasz "Czarny".**

Kiedy grot ma dwie refy,
Fala pokład zalewa,
To załoga "Zawiszy"
Czuje wtedy, że pływa.

**Więc popłynemy raz jeszcze
W tę dal siną bez końca,
Aby użyć swobody,
Wiatru, morza i słońca.**



POLSKIE KWIATY

Śpiewa ci obcy wiatr, zachwyca piękny świat,
A serce tęskni.

Bo gdzieś daleko stąd został rodzinny dom.

Tam jest najpiękniej.

Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty:

Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły

Ojczyste kwiaty; w ich zapachu, urodzie jest POLSKA.

Żeby tak jeszcze raz ujrzeć ojczysty las,

Pola i łąki.

I do matczynych rąk przynieść z zielonych łąk

Rozkwitłe pąki.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty:

Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki ...

Śpiewa ci obcy wiatr, tułaczy los cię gna

Hen gdzieś po świecie.

Zabierz ze sobą w świat, zabierz z rodzinnych stron

Mały bukiecik.

Weź z tą piosenką bukiecik kwiatów:

Stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków.

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty:

Stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki ...

POŻEGNANIA

Tak niedawno ześmy się spotkali,
A już pożegnania nadszedł czas.
Tyle ześmy z sobą przebywali,
A dziś już wspomnienia łączą nas.

**My dziś z piosenką pożegnamy was,
Niech ta piosenka stale łączy nas,
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
Niech w sercach waszych radość budzi on.**

I choć w życiu przyjdą smutne chwile,
I choć w życiu przyjdą chwile złe,
My wspominać was będziemy mile,
Pozdrowienia wam przesyłać swe.

My dziś z piosenką pożegnamy was ...

Życie daje nam radości tyle,
Tyle szczęścia i cudownych chwil,
Trzeba wykorzystać każdą chwilę
I zapomnieć, że istnieją łzy.

My dziś z piosenka pożegnamy was ...

I choć smutek, żal ci serce targa,
W oku twym nie zabłyśnie łza,
Bo nikt nie pamięta, co to skarga,
Trzeba śmiać się, chociaż serce łka.

My dziś z piosenką pożegnamy was....

POŻEGNANIE GÓR

Słońca dysk zaginął gdzieś w konarach,
na polanę spłynął szary mrok
Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara,
w ciemnej ciszy czyjś zamiera krok.

Przy ognisku wędrowców gromada,
w blasku iskier zamarł cieni krąg,
Wysłuchują struny opowiadań,
zasłyszanych gdzieś daleko stąd.

Pięciolinii wyznaczonym szlakiem
błądzi zapomniany, niemy cień,
A w swych troskach smętnie zadumany
żegna świętek odchodzący dzień.

Znika w dali kalejdoskop twarzy,
zgasłych ognisk dym już sięga chmur,
Pomyśl, ile niespełnionych marzeń
łączy z sobą pożegnanie gór.

Już nie znikną góry z twoich wspomnień,
oczy ikon, nieprzebyty szlak,
Szumu jodeł nie da się zapomnieć,
będziesz do nich wracał w swoich snach.

PUSTO W GORCACH

Pusto w Gorcach jest jesienią,
Chociaż w dole życie wre
Tutaj w górach tylko buki,
Złocą się wśród innych drzew.

Gdzieś w dolinę schodzą ślady,
Ktoś niedawno siano zwiózł,
Na polanie pozostawił
Trzy ostrewki puste już.

Chodźmy wyżej, popatrzymy
W zarośniętą stawu twarz.

Może dojrzysz poprzez trzciny
Na dnie gdzieś zbójników skarb.

Już niedługo spadną śniegi,
Staw pogrąży w śnie głębokim,
Słuchaj, może w szelest liści
Wkradły się już zimy kroki.

A w szałasie jeszcze ciepło,
Jeszcze watra gdzieś się tli,
Jeszcze przecież gryzie w oczy,
Jałowcowy ostry dym.

Może tutaj spotkasz szczęście,
Co gdzieś pod gontami śpi,
Szczęście, które wspomnisz nieraz,
Jak i te jesienne dni.

RZEKA

Wysłuchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz.
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko,
Że odtąd pójdę z tobą.

**O dobra rzeko, o mądra wodo,
Wiedziałaś, gdzie stopy znużone prowadzić,
Gdy sił już było brak.**

Wieże miast, łuny światła,
Ich oczy zszarzałe nie raz
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem.

O dobra rzeko ...

Po dziś dzień z tobą rzeko,
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg.
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć,
By poznać twą melodię.

O dobra rzeko ...



RZEKI TO IDĄCE DROGI

Wieczorem, późnym wieczorem,
Panny wychodzą nad wodę.
Nad rzeką pochylają twarze,
Coś do niej szepcą, o czymś marzą.

**Rzeki to idące drogi,
A łodzie - wędrowcy tych dróg.
Dwa razy w tej samej wodzie,
Nie przejrzy się człowiek ni duch.**

Trawy się wodzie kłaniają,
Odbicie swe potrącając.
I wiatrem lekko kołysane,
W jego gadanie zasłuchane.

Rzeki to idące drogi ...
Noc pachnie miodem i miętą,
A wianki płyną stadami,
Płyną od zmroku aż do świtu,
Płyną tak znikąd wciąż do nikąd.

Rzeki to idące drogi ...



SZUMI JAWOR

Szumi jawor, szumi i szumi osika,
Nigdy nie zaginie góralsko muzyka,
Góralsko muzyka i góralskie grani,
Nigdy nie zaginie w Beskidach śpiewani.

Jak zaszumią smreki na wysokiej skale,
To zaraz tańczą beskidzcy górale,
Jak zaszumią jedle na wysokiej hali,
To jakby śpiewani beskidzkich górali.

Mało nam, mało nam do szczęścia potrzeba,
Byle była praca i kawałek chleba,
Byle nasze góry i nasze doliny,
Pełne były śpiewu i szwarnej dziewczyny.



TAM GDZIE BYŁAM

Tam, gdzie byłam, zielone łąny
Niosły zapach skoszonej trawy
Ponad łąką mgliste tumany
Świt przyniosły łzawy.

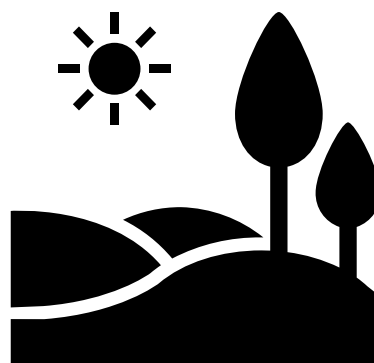
**Po drogach, bezdrożach
Polami i szosą
Wędrować przed siebie
gdzie oczy poniosą.**

Tam, gdzie byłam, wiatraki stare
Pustą dłonią wstrzymały ziemię
i jak dawniej cienie ich stare
W trawach cicho drzemią.

Po drogach ...

Tam, gdzie byłam, powrócę znowu.
Polną drogą wśród smukłych wieżyc.
A przed słońcem znów mnie ukryje
Cień przydrożnej wierzby.

Po drogach ...



TATRZAŃSKI KRASNOLUDEK

Przez skalisty nasz ogródek kuśtyka se krasnoludek.

Skąd to idziesz milusieńki? Wracam z Czerwonej Ławeńki

Sza ba da ba da, sza ba da ba da,

Każdy chodzi jak się da.

Jeden w lewo drugi w prawo,

Tamten wolno ten zaś żwawo

W zielonej części ogródka zabłądziła krasnoludka

Czemuś drogę pogubiła? Bo mnie Balińska szkoliła

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez skalisty nasz ogródek krąży w koło krasnoludek.

Czemu dziwnie łazisz tak? Bo mi się tu skończył szlak.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez skalisty nasz ogródek wraca na dół krasnoludek.

Czemuś jest tu po raz wtóry? Bo nie mogłem zleźć z tej góry.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez lesisty nasz ogródek sunie z kijkiem krasnoludek.

Czy potrzeba Ci podparcia? Raczej normalnego żarcia

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez skaliste te ogródki walą w górę krasnoludki.

Czemu nie idziecie z nimi? Bo my się swych żon boimy.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Wokół skalnego ogródka podskakuje krasnoludka.

Czego dyszysz tak z przejęcia? Zdjęcia robię, robię zdjęcia.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez błotnisty nasz ogródek popierdala mokry ludek
Czy to z Dziekanki ucieczka? Nie to jest PP wycieczka.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Z kąpielowego ogródka biegnie mokra krasnoludka.
Czemuś strasznie się przejęła? Bom gdzieś gatki swe zamknęła

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

W tych skalistych ogródeczkach ktoś myśli o swych ludeczkach
Czy to, kurna, nadszyszkownik? Nie to jest nasz Pan Kierownik

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Przez wszystkie ogródki stałe pędzą na oślep krasnale
Czy po drodze coś widzicie? Nie, ale nas docenicie.

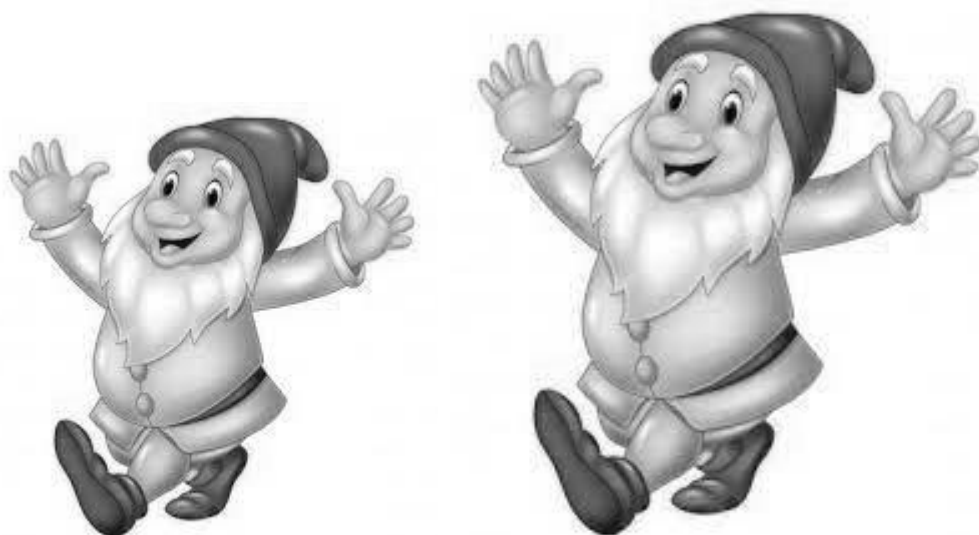
Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

W skalny kącik zakazany idzie krasnal zdrutowany.
Czemu ryzykujesz tak? Bo tam świstak, a tam ptak.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...

Opuszczając swe ogródki krasnale supłają dutki.
Może wspomóc kogoś chcemy? Nie my wódkę kupujemy.

Sza ba da ba da, sza ba da ba da ...



<https://www.facebook.com/KrasnalKlucze/>

TAWERNA „POD PIJANĄ ZGRAJĄ”

Kiedy niebo do morza pochyła się z płaczem,
Dziki sosny garbate do reszty wykrzywia.
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał...

**Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają”
Do tańczących, rozhukanych ścian
I do dziewczyn, które serca za złamany grosz oddają,
Nie pytając czyś ty kiep, czy drań.**

Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę
Gdy pół słońca, pół nieba, pół morza rozpali,
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę,
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali.

**A w tawernie „Pod Pijaną Zgrają”
Spływa smutek z okopconych ścian
A dziewczyny z półgrosików amulety układają
Na kochanie, na tęsknotę i na żal.**

Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną
Zamiast siedzieć beczynn timer płakać i psioczyć
Weź węzełek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane.

Do tawerny „Pod Pijaną Zgrają” ..

UKRAINA

Hej, tam gdzieś z nad czarnej wody
Siada na koń ułan młody.

Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły

Omijajcie góry, lasy, pola, doły.

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,

Mój stepowy skowroneczku.

Pięknych dziewcząt jest niemało

Lecz najwięcej w Ukrainie.

Tam me serce pozostało,

Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły ...

Ona biedna tam została,

Zazuleńka moja mała,

A ja tutaj w obcej stronie

Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły ...

Żal, żal za dziewczyną,

Za zieloną Ukrainą,

Żal, żal serce płacze,

Że jej więcej nie obaczę.

Hej, hej, hej sokoły ...

Wina, wina, wina dajcie,

A jak umrę, pochowajcie

Na zielonej Ukrainie

Przy kochanej mej dziewczynie

W PIENINACH (50. wycieczka PTTK-8)

Ore, ore, ja w tych górach nie wydolę,

Eh, chromolę, Trzy Korony i Homole.

Lepiej pójdę naprzeciwko i wypiję sobie piwko

Autobus cherlawy, na wycieczkę w góry wiezie nas

Wszyscy dumni wszyscy zgrani, bo to 50. raz

Wszyscy tacy punktualni,

że w kompleksy można łatwo wpaść

A do tego muzykalni są i śpiewają cały czas

Ore, ore ...

Idę w góry cieszyć się życiem

Ze zmęczenia tracę już włosy

I tylko usiąść gdzieś sobie pragnę

Bo tak wszystkiego mam już dosyć

Ore, ore

Koleś mnie mija i drugi też

Jestem zmęczony, mam wszystko gdzieś.

Tomorrow will be too late

It's now or never, muszę coś zjeść

Ore, ore ...

Szła wycieczka, jak owieczka przez górski las

Z przodu Zbyszek jak to Zbyszek wciąż dba o czas

Pod stopami góry, nad głowami chmury

Sercu szkoda, że przyroda już żegna nas

Ore, ore ...

Dzień gaśnie w szarej mgle, wiatr strąca krople z drzew

Sznur Poznaniaków znów zaplątał się

I błądził cały dzień, mozolny dzień w wysokich górach

Ktoś coś tam z siebie zdjął, ktoś porozpinał się.

Szmer damskich głosów jeszcze dobiegł nas, już wracać czas

W SŁOWACKICH TATRACH (55. wycieczka PTTK-8)

(na melodię „Posadzili bace”)

Jedzie sobie Zbyszek autobus prowadzi,
Wiezie Poznaniaków, w Tatry do Słowacji.

Oj dana, oj dana ...

Posadzili Stefka na przednim siedzeniu.
Wszystko go obchodzi, Stefek sam dowodzi.

Oj dana, oj dana ...

Z tyłu siedzi Włodek, barmana udaje.
Od czasu do czasu kielonki rozdaje.

Oj dana, oj dana ...

(na melodię „Ore, ore”)

Ore, ore, ja w tych górach nie wydołę.
Eh, chromołę wszystkie damy i ramole.
Lepiej pójdę naprzeciwko
I wypiję sobie piwko.

(na melodię „Szła dziewczeczka”)

Szła dziewczeczka jak owieczka przez tatrzański las ho, ho, ho
Z przodu Stefek, z tyłu Wacek wciąż pilnują nas ho, ho, ho.
Gdzie jest ta szczelina, gdzie jest ten głąz?
Gdzie jest ta Ewunia co kocha nas?
Znalazłem szczelinę znalazłem głąz.
Znalazłem Ewunię co kocha nas.